

czwartek, 11.09.2025

Paz i Bien

Przesyłam pozdrowienia z wiosennego Peru, bo u nas teraz taka pora roku.

Jestem w Peru od niedawna, a dokładnie od dwóch tygodni, więc moją misją na dzień dzisiejszy jest modlitwa, tworzenie wspólnoty siostrzanej, poznawanie kraju, jego kultury i oczywiście nauka języka hiszpańskiego. W między czasie, jak tylko jest to możliwe odwiedzam nasze Siostry Franciszkanek Misjonarek Maryi z innych wspólnot.

Do tej pory udało mi się odwiedzić wspólnotę w Ancon. I choć wspólnota ta, podobnie jak moja wspólnota w Barranco położna jest w stolicy Peru - Limie, to droga do niej zajmuje około 2 godzin.

Tak więc, w czasie podróży mogłam podziwiać przepiękne widoki : majestatyczne góry, wzgórza i pagórki, u stóp których rozciąga się Ocean Spokojny.

Tą bajeczną panoramę przerwał obraz slumsów wznoszących się na tychże wzgórzach i pagórkach. Serce moje wołało: "Panie, przymnóż mi wiary", bo ten widok jest bardzo trudny i otrzymałam odpowiedź: "Ufaj, córko i módl się".

Spotkanie z Siostrami było bardzo serdeczne. W Ancon prowadzimy Internat dla małych dzieci, a dokładnie dla dziewcząt, które od niedzieli wieczór do piątku popołudnia mieszkają w internacie i chodzą do szkoły znajdującej się na tym samym terenie.

I z podróży to na razie koniec, teraz czas wracać do nauki.

A więc do usłyszenia